

Zawoja - dwa razy nie dla Natury 2000

10 lipca 2008 r. Rada Gminy Zawoja podjęła uchwałę o przeprowadzeniu 14 września referendum gminnego w sprawie ustanowienia na jej terenie obszaru Natura 2000. Było ono poprzedzone kampanią informacyjną, w której przedstawiano tę formę ochrony przyrody jako źródło wielu uciążliwości dla mieszkańców. Zastanawiające, że dzieje się to właśnie na terenie gminy, która tak wiele zyskuje dzięki walorom przyrodniczym.

Zawoja

Zawoja to gmina turystyczna położona w Beskidzie Żywieckim w dolinie rzeki Skawicy, u północnych podnóży Babiej Góry, pomiędzy Pasmem Jałowieckim na północnym zachodzie, a Pasmem Policy na południowym wschodzie. Część terenu gminy położona jest w granicach Babiogórskiego Parku Narodowego, włączonego do sieci Rezerwatów Biosfery UNESCO. Ponadto, na Policy ustanowiono rezerwat przyrody im. Zenona Klemensiewicza. Zarówno obszar Babiej Góry, jak i masyw Policy, posiadają cenne walory przyrodnicze, wskazujące na konieczność włączenia ich do sieci Natura 2000 i jako takie są obecnie proponowane do uznania za obszary Natura 2000. Oprócz obszarów ochrony przyrody, teren gminy w aż 67% stanowią użytki rolne (2990 hektarów), z których korzysta łącznie 1426 gospodarstw rolnych. W tym kontekście warto przypomnieć, że to właśnie rolnicy są tą grupą społeczną, która ma jedne z największych możliwości zysków z faktu występowania obszaru Natura 2000 czy też w ogóle wysokich walorów przyrodniczych (chodzi o dopłaty do gruntów).



Rada Gminy Zawoja, która w lipcu 2008 r. podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia referendum, w 2004 r. przyjęła obowiązujący do dziś „Program ochrony środowiska dla gminy Zawoja”, którego jednym z celów strategicznych jest „ochrona bioróżnorodności biologicznej oraz ochrona lasów”, a w szczególności „utrzymanie istniejących i powołanie nowych obszarów i obiektów prawnie chronionej przyrody i krajobrazu, w tym sieci obszarów Natura 2000”. Na podstawie tego dokumentu władze gminy Zawoja są zobowiązane do realizowania działań zgodnie z przyjętą strategią oraz do podejmowania decyzji w tym właśnie duchu.

W celu wypracowania optymalnego modelu rozwoju turystyki z zachowaniem wysokich standardów ochrony przyrody, na terenie gminy Zawoja realizowany był jeden z ważniejszych w Polsce projektów ochrony przyrody – „Ochrona i zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej poprzez rozsądny rozwój turystyki”. Był on wspierany ze środków GEF – Global Environment Facility (Fundusz Globalnego Środowiska) przy jednej z agend ONZ, United Nations Development Programme (Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju). Jego efektem miało być m.in. określenie modelu zarządzania obejmującego aspekty turystyki i ochrony przyrody oraz podjęcie licznych działań, które urzeczywistnią strategiczne cele projektu. Obecnie istnieje ryzyko, iż efekty kilkuletniej pracy realizowanej ze środków publicznych mogą zostać zniweczone przez dezinformacyjne inicjatywy, mające na celu doprowadzenie do konfliktu na linii przyroda – turystyka.



Babiogórski Park Narodowy. Fot. Krzysztof Wojciechowski

Gmina żyje dzięki uwarunkowaniom geograficznym i przyrodniczym, w jakich przyszło jej funkcjonować. Wpływ geografii przejawia się m.in. poprzez rozwój turystyki (najwyższa góra w Beskidach, urozmaicona rzeźba osuwiskowa) i narciarstwa – w gminie funkcjonuje 8 wyciągów,

najważniejszy kompleks narciarski znajduje się na Mosornym Groniu (inwestycja ta przynosi straty od kilku lat). Władze gminy dążą do powstania jeszcze jednego, nowego ośrodka narciarskiego w paśmie Policy, w skład którego miałyby wchodzić nowe trasy zjazdowe oraz kolej linowa na szczyt góry. Między innymi właśnie to przedsięwzięcie może stać w konflikcie z koniecznością ochrony przyrody.

Kampania (dez)informacyjna

Istotą referendum było wyrażenie przez mieszkańców gminy Zawoja opinii na temat istniejących i planowanych obszarów sieci Natura 2000. Referendum poprzedzono szeroko zakrojoną akcją informacyjną, w której zachęcano mieszkańców do wyrażenia sprzeciwu wobec funkcjonowania obszaru Natura 2000 na tym terenie. Warto przyrzeć się choćby plakatom, jakie wywieszano na terenie gminy. Ciekawostką jest fakt, że jedna z ulotek podpisywana była przez osobę pełniącą w przeszłości funkcję przewodniczącego rady gminy, a obecnie przewodniczącego komisji do spraw referendum, który z racji pełnionych funkcji powinien być obiektywny, jednak nie zachował tej zasady.



W kampanii tej informowano mieszkańców, iż po powołaniu obszaru Natura 2000 nie będzie można zbierać grzybów i jagód oraz ograniczone będzie korzystanie ze szlaków turystycznych ze względu na głuszce (m.in. stąd się wzięło hasło na plakacie: „Głuszcę albo ty”). Oprócz tego typu stwierdzeń, dominowały takie argumenty: „Natura 2000 oznacza zablokowanie wszelkich inwestycji” oraz „Natura 2000 to konieczność opracowywania ekspertyz przy realizacji każdego najmniejszego przedsięwzięcia”. Pomijając oczywistą (dla znawców tematu) absurdalność dwóch pierwszych argumentów, również dwa kolejne świadczą o braku wiedzy bądź o celowym wprowadzaniu w błąd. Warto bowiem pamiętać, iż konieczność sporządzania ekspertyz nie jest obligatoryjna i dotyczy jedynie przypadków związanych z ryzykiem wystąpienia znaczącego negatywnego oddziaływania na obszar Natura 2000.

Teza o blokowaniu inwestycji również jest nieprawdziwa – nie dość, że niezgodna z prawem, to jeszcze dotychczasowe doświadczenia w kraju i na świecie wskazują, że na terenach objętych siecią Naturą 2000 można realizować inwestycje, ale trzeba to robić racjonalnie, z poszanowaniem odpowiednich standardów ochrony przyrody oraz w wariantach najmniej szkodzących środowisku.

Kampania obfitowała także w czysto populistyczne chwytły. Prywatny przedsiębiorca wyznaczył nawet nagrodę w wysokości 10.000 zł dla osoby, która znajdzie głuszcę na terenie gminy. Przypomnijmy, że płoszenie chronionych gatunków, w tym także fotografowanie lub filmowanie zwierząt w sposób powodujący ich przepłoszenie, jest wykroczeniem, za które grozi kara grzywny. Tymczasem władze gminy w piśmie do Pracowni na rzecz Wszystkich Istot przekazały informacje na temat występowania głuszca w masywie Policy i granic jego stref ochronnych. Warto dodać, iż w przypadku gdyby występował on na użytkach rolnych, rolnik mógłby otrzymać spore środki finansowe za zapewnienie głuszcowi odpowiednich warunków bytowania.

Referendum

W referendum 14 września 2008 r. zadano mieszkańcom dwa pytania:

1. Czy jesteś za poszerzeniem sieci NATURA 2000 o nowe obszary na terenie Gminy Zawoja?
2. Czy jesteś za istnieniem już powołanych obszarów sieci NATURA 2000 na terenie Gminy Zawoja?

Na 6985 mieszkańców uprawnionych do głosowania, udział w referendum wzięło 3226 osób (46,2% frekwencji), z czego ważne głosy oddało 3214 osób. Dla obu pytań najczęściej padały głosy na „NIE” – na pierwsze pytanie odpowiedziało tak 97% głosujących, a na drugie – 94%.

Referendum kosztowało budżet gminy 23 284 zł. Według informacji Urzędu Gminy, jego wyniki mają być wykorzystane w celu przedstawienia Ministerstwu Środowiska oraz Wojewodzie Śląskiemu stanowiska, z którego ma wynikać, iż mieszkańcy gminy Zawoja negatywnie oceniają projekt ustanowienia terenu o powierzchni 1165 ha obszarem Natura 2000. Chodzi zatem o sporny obszar, stanowiący 25% powierzchni gminy. Przypomnijmy – powierzchnia użytków rolnych, przy których gospodarujący mają możliwość korzystania z dopłat unijnych, wynosi w gminie niemal 67%. Liczba ta świadczy o tym, jak duża ilość rolników oraz właściciele gruntu może uzyskać dopłaty rolnicze, których wysokość jest tym wyższa, im wyższe są walory przyrodnicze danego terenu.



Babiogórski Park Narodowy. Fot. Krzysztof Wojciechowski

Znaczenie referendum

Z prawnego punktu widzenia referendum nie ma istotnej wagi, a przede wszystkim nie ma żadnego przełożenia na rzeczywistość. O ustanowieniu obszaru Natura 2000 decydują wyłącznie dane naukowe – przyrodnicze. W praktyce nie ma tu znaczenia kwestia woli administracji rządowej czy samorządowej. Argumenty społeczne również nie mogą być brane pod uwagę przy wyznaczaniu krajowej sieci obszarów Natura 2000. Liczą się wyłącznie argumenty przyrodnicze. I nie jest to opinia organizacji ekologicznych – takie zasady potwierdza praktyka działań Komisji Europejskiej oraz wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Ich zasadność uznał już obecny minister środowiska, co jest skutkiem wieloletniego upominania polskiego rządu przez Komisję Europejską, która wszczęła postępowanie karne przeciwko Polsce za nieodpowiednie wyznaczenie sieci Natura 2000.

Tematykę referendum można rozpatrywać także w nieco szerszym, ogólnokrajowym kontekście. We wdrażaniu Natury 2000 w Polsce nie chodzi o to, by każda gmina organizowała u siebie nic nie znaczące referendum, przeznaczając na to publiczne środki w dość bezcelowy sposób oraz wprowadzając przy tym do obiegu nieprawdziwe informacje, skutkujące zniechęceniem społeczeństwa do ochrony przyrody. Chodzi przede wszystkim o to, by nie potęgować czarnego wizerunku ochrony przyrody, by nie wiązać jej tylko z utrudnieniami wszelkiej aktywności ludzkiej, lecz by propagować wartości i korzyści, jakie niesie z sobą dążenie do właściwej ochrony przyrody. Zarówno te ekonomiczne, jak i przede wszystkim inne, mające wpływ na jakość życia, którą determinują nie tylko pieniądze. Warto zatem poddać radnym gmin pod rozwagę to, czy konieczne jest przeznaczenie publicznych pieniędzy na realizację nieefektywnych inicjatyw, które mogą prowadzić do skłócenia człowieka ze światem przyrody oraz do niezgodności z prawem. Przy odpowiednim zasobie wiedzy te same środki mogłyby bowiem zostać wykorzystane w sposób, który pozwoli społeczeństwu czerpać korzyści w zamian za poszanowanie przyrody.

Krzysztof Okraśniński